

Nie odraczać rokowań

Działalność dyplomatyczna wokół zagadnienia Niemiec i przyszłości Europy, wywołuje zrozumiałe zainteresowanie społeczeństwa polskiego. Jeśli narodem udało się po przesłaniu dwóch lat walki nie dopuścić do utworzenia Wehrmachtu pod szyldem „EWO” — Niemala w tym zasługa prowadzonej przez ZSRR oraz Polskę i inne kraje demokratyczne konsekwentnej polityki pokoju, która zdemaskowała istotę układów o „EWO” i wskazała drogę do prawdziwego i trwałego bezpieczeństwa narodów Europy.

Opublikowana wczoraj nota rządu ZSRR do wszystkich państw europejskich stanowi poważny wkład do walki, która rozgrywa się w całej Europie przeciw nowym planom rozbicia naszego kontynentu na dwa wrogie obozy i przekształcenia Niemiec zachodnich w niebezpieczne ognisko agresji. W wyniku konferencji londyńskiej i różnych paryskich rządów państw zachodnich dąży do pogrobowcom hitleryzmu — odwetowcom zachodnio-niemieckim, militarystom i fabrykantom broni. Pod dowództwem hitlerowskich generałów, którzy nigdy nie wyrzekli się swych zamiarów powstać ma w najbliższej przyszłości odródzony Wehrmacht, jako główna siła tzw. „sojuszu zachodniego”. Jak to obrazowo przedstawiła jedna z gazet zachodnio-niemieckich ma on być „włóczęgą, której ostrze stanowią będą Niemcy zachodnie”.

Wskazując na niebezpieczeństwo jakie rodzi taka sytuacja, nota radziecka z 13 bm. stwierdza, że „będzie rzeczą zupełnie naturalną, jeżeli milijony pokój narody europejskie zmuszone będą podjąć nowe kroki w celu zapewnienia swego bezpieczeństwa”.

Aby zapobiec — czytamy dalej w nocie — takiemu skomplikowaniu się sytuacji w Europie, wymagającej niebezpieczeństwa wojny, należy podjąć wszelkie kroki, które mogłyby się przyczynić do ustanowienia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i tym samym do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Wychodząc z tego założenia, Rząd Radziecki uważa, że powstała konieczność zwołania bez dalszej zwłoki konferencji wszystkich państw europejskich, które zechcą wziąć w niej udział oraz Stanów Zjednoczonych w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie”.

„Europejczy” spod znaku osi Waszyngton—Bonn usiłują mówić narodom zachodniej Europy, że remilitaryzacji Niemiec zachodnich nie da się uniknąć, a porozumienia paryskie są jedynie „mniejszym złem”, gdyż zawierają rzekomo cały system „kontroli” i „gwarancji” przeciw niemieckiemu militarystom. Ale nawet w prasie amerykańskiej wyraża się od czasu do czasu prawda na ten temat: „Tędy, gdzie kontrola — pisze Christian Science Monitor — może być utrzymana tylko tak długo, jak długo dane państwo zgadza się być kontrolowanym”. Komentarz wojskowy „New York Times” wyjaśnia: „Luzna kontrola remilitaryzacji Niemiec nie może przeciwdziałać temu, by Niemcy zachodnie stały się największą siłą militarną w Europie zachodniej”.

Porozumienie paryskie wywołują coraz większe niezadowolenie we Francji, wywołują coraz większe niezadowolenie w Niemczech, skazanych przez te porozumienia na utrwalenie podziału kraju. Wywołują niepokój i wzrastającą opór ze strony wszystkich, którzy pamiętają do czego prowadziła w niedalekiej przeszłości polityka tworzenia bloków wojennych w Europie.

Wmawia się narodom zachodniej Europy, że inne drogi rzekomo nie ma. Inna droga jednak istnieje. Jest nią proponowany przez Związek Radziecki system zbiorowego bezpieczeństwa wszystkich krajów Europy niezależnie od ustroju. Stworzenie takiego systemu zapewniłoby trwałą podstawę korzystnej dla wszystkich krajów europejskich pokojowej współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. System ten zawierałby gwarancję bezpieczeństwa dla każdego z uczestniczących w nim państw. W ramach systemu zbiorowego bezpieczeństwa nie byłoby miejsca na remilitaryzację Niemiec i przekształcenie Niemiec zachodnich w ognisko wojny; tym samym powstałoby również lepsze warunki dla pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Po raz pierwszy Związek Radziecki złożył konkretną propozycję w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa Europy na konferencji berlińskiej w lutym br. Zgodnie z propozycją tą

wszystkie państwa europejskie zobowiązałyby się do pokojowego uregulowania wszelkich spraw spornych i do wspólnego działania przeciwko ewentualnemu agresorowi. Ministrowie państw zachodnich zignorowali tę propozycję a reakcyjna prasa usiłowała przemilczeć ją lub zniekształcić. Mimo to trafia ona do serc i umysłów mieszkańców Europy i zdobywa sobie stale wzrastające poparcie.

„Na kontynencie zachodniej Europy i w Anglii — pisze „New York Times” z 11 bm. — widoczna jest powszechna tendencja do podjęcia rokowań ze Związkiem Radzieckim dla uregulowania spornych problemów... Niektórzy ministrowie zachodnio-europejscy znaleźli się w trudnej sytuacji na skutek sprzeciwu wobec uzbrajania Niemiec zachodnich”.

Zadanie podjęcia rokowań rozległo się ze szczególną siłą po tym, jak 23 października br. Związek Radziecki zaproponował zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych Anglii i Francji, USA i ZSRR dla rozpatrzenia problemu Niemiec i sprawy bezpieczeństwa Europy. Rządy zachodnie nie udzieliły do tej pory odpowiedzi na te propozycje. Znajdując się jednak pod ostrzałem opinii publicznej robią one co mogą, by wywieść w pole własne narody domagające się rokowań. Manewr jest dosyć prosty: obiecuje się, że rozmowy zostaną podjęte po ratyfikacji układów paryskich.

Wybiegu tego używają premier francuski Mendes-France i przywódca brytyjskiej Labour Party. Używa go Dulles i nawet... Adenauer. W związku z tym znamię nie są szczere słowa prawnicowego pisma zachodnio - niemieckiego „Der Spiegel”. Stwierdza ono, że Adenauer „nie życzy sobie rokowań i nigdy sobie tego nie życzył... ale nie może oczywiście powiedzieć tego w Bundestagu i... dlatego muszę Dulles i Adenauer podtrzymać widoki konferencji czterech”.

Hasło: „naprzód ratyfikacja układów paryskich, a potem konferencja z udziałem ZSRR” jest zwykłym mactactwem. Nie może przecież być mowy o pokojowym zjednoczeniu w sytuacji, w której Niemcy zachodnie będą militarystycznym państwem rządzone przez hitlerowskich generałów i odwetowych polityków. Ratyfikacja układów paryskich usunie na bardzo długi okres możliwość zjednoczenia Niemiec.

Fakt ten jest jasny również dla szerokiego kręgu w zachodniej Europie. Wskazując na to, że układy paryskie zmierzają do uzbrojenia Niemiec zachodnich, paryski „Monde” zapytuje: „W jaki sposób można poważnie mówić o rozmowach w sprawie zjednoczenia nieuzbrojonych Niemiec po wprowadzeniu w życie układów paryskich”. Wiceprezident czeskiego Bundestagu prof. Carlo Schmid (SPD) stwierdza: „przed realizacją układów paryskich należałoby podjąć rzetelne rokowania dotyczące nie tylko problemu niemieckiego... lecz również zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami... oraz sprawy systemu zbiorowego bezpieczeństwa i kwestii skutecznego i kontrolowanego międzynarodowego rozbrojenia”. W Anglii znaczna część deputowanych domagała się na posiedzeniu Izby Izby Gmin aby „rozmożony czterech mocarstw w sprawie zjednoczenia Niemiec odbył się przed wejściem w życie układów paryskich”.

Obiecując zgodę na rokowania ze Związkiem Radzieckim po ratyfikacji układów paryskich politycy zachodni chcą tylko zyskać na czasie, gdyż ratyfikacja układów stworzy taką sytuację, która podważy możliwość uregulowania problemu Niemiec i innych problemów europejskich. Dlatego właśnie rząd radziecki w nocy z 13 bm. proponuje, aby konferencja z udziałem wszystkich państw europejskich i USA oraz obserwatora Chińskiej Republiki Ludowej — odbyła się 29 listopada br. tzn. przed ratyfikacją układów paryskich.

„Z propozycją zwołania 29 listopada w Moskwie lub Paryżu konferencji ogólnoeuropejskiej w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie — stwierdza nota radziecka — zgadzają się również rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i rząd Republiki Czechosłowackiej, z którymi Rząd Radziecki przeprowadził odpowiednie konsultacje”.

Słowa te każdy Polak przyjął z głębokim uznaniem i zadowoleniem. Walka o bezpieczeństwo Europy, o to, by pod żadnym pozorem nie dopuścić do wskrzeszenia Wehrmachtu — jest sprawą świętą dla całego naszego narodu.

Otwarcie nowego mostu na Wiśle

14 bm. został oddany do użytku nowy most drogowy przez Wisłę w Górze Kalwarii. Uroczyste otwarcie mostu dokonał minister Transportu Drogowego i Lotniczego — Jan Rostecki.

Nowowbudowany most drogowy w Górze Kalwarii, przy którym prace wstępne rozpoczęto w 1951 r., ma donosić znaczenie gospodarcze, ułatwiając bezpośrednie połączenie dużych obszarów kraju, położonych po prawym i lewym brzegu Wisły. Dotychczas najbliższy most drogowy od Warszawy w górę Wisły znajdował się dopiero w Deblinie.

Dokumentację tego nowoczesnego obiektu opracowali: członek Polskiej Akademii Nauk, laureat Nagrody Państwowej I stopnia — prof. Franciszek Szewalski, prof. inż. Stanisław Lenczewski, inż. inż. Jerzy

Grycz i Stefan Zagrodzki oraz zespół inżynierów z Centralnego Biura Studiów i Projektów Komunikacji w Warszawie.

Głównym wykonawcą inwestycji było Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych. Budowę podopór na kesonach wykonało Przedsiębiorstwo Robót Kieleckich nr 15, Montaż konstrukcji stalowych wykonało „Mostostal”. Na szczególne wyróżnienie zasługują załogi „Mostostalu”, które prowadziły roboty także w okresie ciężkiej zimy na przełomie ubiegłego i bieżącego roku. Uzyskały one w swej pracy rekordową wydajność, składającą 200 ton konstrukcji stalowej na dobę. Konstrukcję stalową mostu wykonały: Huta „Zabrze” i „Zastal”.

Dojazd do mostu oraz nowe odcinki dróg o łącznej długości 38 km. wykonane zostały przez

Warszawskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 15 i Kieleckie Przedsiębiorstwo Robót Mostowych. O ogromie tych prac świadczy olbrzymia ilość wykonanych robót ziemnych, sięgająca ponad 1 mln m sześciu.

W czasie uroczystości otwarcia mostu i drogi dojazdowej minister Transportu Drogowego i Lotniczego — Jan Rostecki wręczył 22 najbardziej ofiarnym pracownikom wysokiego odznaczenia państwowego. M. in. Krzysztof Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski został odznaczony dyrektor Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych inż. Wojciech Borzowski, Złoty Krzyż Zasługi otrzymał kierownik budowy mostu drogowego w Górze Kalwarii, inż. Bolesław Gromniak. (PAP)

70 zespołów we współzawodnictwie o szybsze przebijanie chodników

STALINGRÓD. Do współzawodnictwa o szybkość w podziemiu chodników, a więc o nowe pokłady węgla, o zabezpieczenie frontu wydobywania — przystąpiło 70 zespołów chodnikowych z kopalni wóglu stalingrodzkiego. W całym przemysle węglowym apel Grombego, Przygodzkiego i Piko-sa podjęło już blisko 70 zespołów.

W kopalni „Prezydent” 6-osobowy zespół Hermana Kowalczyka zobowiązał się przebić w miesiąc 152 metry bieży chodnika, tzn. o 31 metrów więcej niż dotychczas. Zobowiązanie to umożliwi kopalni w krótkim

czasie otwarcie nowych przedkoidów wydobywczych i podniesienie produkcji węgla, 4,81 metra bieży, zamiast jak dotychczas 1,88 metra, postawioną dźwignię w swoim chodniku wiodącym zespół Józefa Kołodzieja z oddziału I kopalni „Wirek”, który przeszedł na pracę trzyzmiannową.

Na pracę trzyzmiannową postawiono również przebież górniczy zespół Jerzego Sojki z kopalni „Murcki”, która w ostatnim czasie przełamała długotrwałe trudności i rytmicznie realizuje plan wydobywania. Będą oni teraz wykonywać — jak

brzm ich zobowiązanie — 45 metrów bieży chodnika o mieściu, podczas gdy dotychczas wykonywali tylko 28 metrów bieży.

Donosił znaczenie ma nowe współzawodnictwo dla jednej z najmłodszych kopalni „Wesoła”. Ta nowowbudowana kopalnia znajduje się bowiem w okresie rozwoju. Szybsze przygotowanie przedkoidów wydobywczych w pokładach węglowych oznacza więc dla „Wesołej” szybsze osiągnięcie maksymalnej zdolności produkcyjnej. W kopalni tej już 3 zespoły podjęły apel Grombego, Przygodzkiego i Piko-sa. (PAP)

Rzemieślnicy postanawiają lepiej obsługiwać ludność

14 bm. zakończyła się w Warszawie dwudniowa Krajowa narada aktywności rzemiosła.

W drugim dniu obrad wiceprezes Rady Ministrów członek KC PZPR Tadeusz Gede wygłosił przemówienie w imieniu Komitetu Centralnego PZPR i Rządu. (Skrót przemówienia podajemy na str. 3).

W imieniu Włodzimierz Stronniak, Demokratycznego przemówił do zebranych członków prezydium CK SD Jan Rabinowicz.

W dyskusji omówiono sposoby zwiększenia i polepszenia jakości usług. Dyskutanccy z uznaniem mówili o rosnącej pomocy udzielanej im przez państwo. Wskazano jednak, że w wielu wypadkach realizacja uchwał partii i rządu pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Jak stwierdził mistrz Mazelaż ze Stargardu, rzemieślnicy mają

Krajowa narada
aktywności rzemiosła

obecnie szerokie możliwości usunięcia tych braków, przede wszystkim przez aktywniejszą pracę przedstawicieli rzemiosła w terenowych radach narodowych. Ważnym czynnikiem zapewnienia regularności dostaw materiałów jest zacieśnienie współpracy z rzemieślniczymi z radami narodowymi i organizacjami spółdzielczymi.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono sprawom szkolenia uczniów i doskonalenia zawodowego rzemieślników. Podkreślono, że należy jak najprędzej zwiększyć liczbę szkolonych uczniów.

Istnieją również bardzo duże, niewykorzystane dotąd możliwości szkolenia w rzemiośle kobiet, zwłaszcza na wsi.

Z troską mówili uczestnicy narady o częstych jeszcze niestety wypadkach niewłaściwego stosunku do klientów, niedotrzymywania terminów, braków i nieprzestrzegania cenów przez niesolidnych i nieuczciwych rzemieślników, w stosunku do których — jak podkreślano — samorząd rzemieślniczy powinien wyciągać ostre konsekwencje. Mówcy skrytykowali również styl pracy niektórych izb rzemieślniczych.

Uczestnicy narady jednomyślnie uchwaliły rezolucję, w której sprzeciwiali sposobowi jak najpełniejszej realizacji uchwał partii i rządu w sprawie zwiększenia usług dla ludzi pracy miast i wsi.

W czasie obrad wręczono zasłużonym w działalności społecznej i pracy zawodowej rzemieślnikom Krzyże Zasługi. (PAP)

W darze dla młodych pionierów

ZIELONA GÓRA. W Ślubcach — mieście położonym nad granicą z Polską Odrą — odbył się 14 bm. Zlot Pionierów pracujących w PGR-ach pow. Rzepin na Ziemi Lubuskiej.

W Zlocie młodzieży, która na apel Zarz. Gł. ZMP pospieszyła, by pomóc w zagospodarowaniu odłogów, wzięła udział gromadziła 30-osobowa delegacja zalogi Zakładów „Ursus”. Pracę pomoc pionierom w realizacji „Ursus” zadań, robotnicy „Ursusa” przekazali swoim ko-

legom pracującym w zespole. PGR Cybinka 3 traktory, wykonane ponadplanowo z zaoszczędzonego surowca w ramach zobowiązań dla uczennicy II Zjazdu ZMP. Objęcie opieki nad pionierami „ursusowcy” zadokumentowali ponadto dalszymi danymi w postaci 350 książek, sprzętu sportowego i świetlicowego. Zobowiązali się oni również przesłać wkrótce potrzebne części zamienne i narzędzia do traktorów. (PAP)

Mieszkańcy Warszawy na spotkaniach przedwyborczych

W niedzielę w różnych punktach stolicy odbywały się liczne zebrania i imprezy zorganizowane przez Dzielnicowe i Obwodowe Komitety Frontu Narodowego. Mieszkańcy Warszawy spotkali się z kandydatami do Sejmowej i Dzielnicowych Rad Narodowych, odbywały się zebrania sąsiedzkie, członkowie niektórych Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego przyjmowali skargi i zażalenia mieszkańców. Liczne zebrania urozmaicono występami artystycznymi i koncertami.



Dzielnicowy Komitet Frontu Narodowego na Żoliborzu zorganizował zebranie wyborców obwodów 20, 21 i 22 w teatrze Estrada. Poseł profesor Julian Hochfeld mówił o doniosłym znaczeniu wyborów do rad narodowych, które przyczyniają się do umocnienia władzy ludowej. Wiele uwagi prelegent poświęcił sprawie wiekowej, nie dotąd powołanemu rad z mieszkańcami stolicy. Po prelekcji odbyła się część artystyczna, w której wystąpili studenci szkół artystycznych — mieszkańcy Żoliborza, oraz balet Centrali Handlu Zagranicznego. (Na zdjęciu fragment widowni teatru Estrada).



Obwodowy Komitet Frontu Narodowego 372 na Pradze cieszy się dużym zaufaniem okolicznych mieszkańców. Zwracają się oni do komitetu po wyjaśnienie spraw związanych z wyborami, wnosią również sżysznie uwag dotyczących m. in. poprawy warunków bytowych mieszkańców dzielnic, przychodzą też ze swymi kłopotami osobistymi.

M. in. zwrócił się tam ob. Jerzy Godlewski oraz jego matka, którzy mają poważne kłopoty z współlokatorami. Członkowie Komitetu Frontu Narodowego Jan Wroczyński, Władysław Kochus i Franciszek Kruk postanawiają zająć się tą sprawą. (Na zdjęciu ob. Godlewski przedstawia swoją sprawę członkowi OKFN nr 372).

Na krótkich Woli, w Obwodowym Komitecie Frontu Narodowego nr 130 odbyło się spotkanie mieszkańców Jelonka z kandydatami do Dzielnicowej Rady Narodowej: Eugeniją Gruszką, F. Mostkiewiczem i B. Chmielińskim.

Na zebraniu tym mieszkańcy Jelonka mówili o swoich kłopotach, w usunięciu których pomoc powinni im przysłać radni.

W całym Jelonku nie ma ani jednego przedszkola — kłopoty z pracującą matką — więc swoje dzieci umieszczają w przedszkolach w centrum Warszawy. Jedno z budowanych w przyszłym roku przedszkoli powinno być zlokalizowane właśnie w Jelonku.

Odczuwamy brak apteki, a w niewykorzystanym lokalu przy Wywolenia 28 można by urządzić punkt apteczny.

O wielu podobnych leżących sprawach mówili na zebraniu mieszkańcy Jelonka. Kandydaci notowali dokładnie wszystkie te kłopoty. Jeśli zostaną wybrani do Rady — nie zapomną o nich. (Na zdjęciu przewodniczący jednego z komitetów blokowych ob. Jadwiga Sierpińska zabiera głos w dyskusji).



Zdjęcia A. Nowosielski

Uczczenie pamięci Mickiewicza na porządku obrad UNESCO

MONTEVIDEO (PAP). 13 listopada na plenarnym posiedzeniu VIII sesji Konferencji Generalnej UNESCO (organizacja NZ do spraw oświaty, kultury i nauki) zatwierdzona została uchwała Komitetu Wykonawczego w sprawie używania języka rosyjskiego jako jednego z języków obrad VIII Konferencji Generalnej.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad sprawą przyjęcia nowych członków do UNESCO. Omówiono uchwałę Komitetu

Wykonawczego, zalecającą przyjęcie do UNESCO Rumunii. Przeciwnie uchwale wystąpił delegat USA.

Uchwałę Komitetu Wykonawczego poparli przedstawiciele ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Danii i Jugosławii.

Delegat W. Brytanii wysunął wniosek, aby sprawę przyjęcia Rumunii do UNESCO odroczyć do IX Konferencji Generalnej, która odbędzie się w roku 1956.

Wniosek brytyjski został uchwylony 28 głosami przeciwko 12; 15 delegatów powstrzymało się od głosu, a 11 nie brało udziału w głosowaniu.

Na wniosek delegacji brytyjskiej również sprawa przyjęcia Bułgarii do UNESCO została odroczone do 1956 r.

Na wniosek delegacji polskiej na porządku obrad umieszczono sprawę uczczenia setnej rocznicy śmierci Adama Mickiewicza przez wydanie książki pamiątkowej UNESCO.

Oświadczenie premiera Nehru w Delhi

DELHI (PAP). Premier Nehru przemawiał 13 listopada w Delhi na pierwszej konferencji państwowej, zorganizowanej po jego powrocie z Pekinu. Nehru podsumował swoje wrażenia z Chin. Zdaniem Nehru, dla współczesnych Chin charakterystyczne są dwa następujące czynniki: po pierwsze — wielomilionowy naród chiński żyje w warunkach pokoju, praworządności i ładu; po drugie — w Chinach żywe są uczucia narodowe. Naród chiński widzi, że jego ogromny kraj, zjednoczony obecnie, opiera się

na mocnych podstawach i może się bronić. Nehru podkreślił, że w czasie swego pobytu w Chinach porównywał stałe warunki tego kraju z warunkami w Indiach oraz metody stosowane przez oba kraje dla rozwiązania swych problemów. Stwierdził on, że w niektórych dziedzinach Indie osiągnęły większe rezultaty, w innych zaś — Chiny.

Indie — oświadczył Nehru — nie chcą naśladować ślepo jakiegokolwiek systemu rządzenia. Pragną one uczyć się od innych. Indie mogą wiele zapożyczyć od

krajów Europy i od Stanów Zjednoczonych, lecz mogą one nauczyć się wiele również od Rosji, a zwłaszcza od Chin, ponieważ problemy, jakie stoją przed Indiami, są bardzo podobne do problemów istniejących w Chinach, a Indie będą dążyć do wyzyskania doświadczeń Chin.

W toku konferencji prasowej premier Nehru oświadczył, że otrzymał oficjalne zaproszenie do Związku Radzieckiego. Doład on, że z chęcią pojedzie do ZSRR, nie wie jednak, kiedy będzie mógł odbyć tę podróż.

— Co tam, towarzysze, słychać w „szóstce”?

— Ruszają z robotą. A w „dwunastce” planują na niedzielę spotkanie wyborców z kandydatami. Prosilili zawiadomić kandydatów.

— Wiem, wiem. W tej samej sprawie dzwoniła już „trójka” i „jedenastka”...

Zwykły interesant, jeśli trafi do biura Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Toruniu, nie może połączyć się w tej swojej terminologii zagadkowych liczb. Dla wtajemniczonych jednak nie to prosto określać. Liczby po prostu określają numery poszczególnych terenowych komitetów Frontu Narodowego.

Zajrzyjmy do jednego z nich. Do „dwunastki” na popularnym Bydgoskim Przedmieściu.

*

Jest wczesny wieczór. W lokalu komitetu chłodnawo, ale czysto, schludnie. Trójka dyżurnych, z narzuconymi na ramiona płaszczami, okrywała przewodniczącą prezydium komitetu. M. Myszka, starszego siwawego, czystej w mundurze pracownika służby łączności. Domagają się, żeby konieczne było w lokalu napalić lepiej. Ludzi przecież przychodzi coraz więcej... — W jakich sprawach?

— W bardzo różnych — mówi młoda dziewczyna — Pyta ją, jak wygląda podział na ob-

„Dwunastka” pracuje od dwóch lat

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z TORUNIA)

wody, okręgi, jaka jest różnica między jednym a drugim, ile kartek dostaną przy głosowaniu, gdzie można sprawdzić listy wyborców. A czasem przychodzą z zupełnie osobistymi żalami.

Oczywiście nie wszystko możemy załatwić sami na miejscu. Bardziej skomplikowane sprawy posyłamy do Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego i stamtąd otrzymujemy odpowiedź.

Mieszkańcy kilku bloków przy ul. Słowackiego na Bydgoskim Przedmieściu doskonale znają swój komitet, przyzwyczaili się do niego. Od r. 1952 komitet nie zaprzestał ani na chwilę swojej działalności. Istniał, działał. Po kampanii wyborczej do Sejmu, był wyróżniony za dobrą pracę

Szczególnie ciekawe były formy współpracy „dwunastki” z młodzieżą Technikum Gastronomicznego, które mieści się na terenie Bydgoskiego Przedmieścia. Zaczęło się od tego, że na zebraniu i dyskusje mieszkańców wykorzystano szkolną świetlicę. Dyskusji przysłużył się także swym doświadczeniom. Ot tak, z ciekawości po prostu.

Następnie razem przyszło ich więcej i komitet Frontu Narodowego zainteresował się młodzieżą bliżej. Począł wciągać

młodych do swej roboty. zainteresował ich sprawami społecznymi, uczył myśleć i dyskutować o najróżniejszych zagadnieniach. I młodzież rosła, powoli stawała się agitatorem Frontu Narodowego, śmiejąc zabierała głos w dyskusjach.

Jeśli spotkacie na zebraniach sąsiedzkich przy ul. Słowackiego młodą Jadzię Krasucką, Elę Górtowską czy Teresę Gasicką — starsze uczennice Technikum i agitatorki Frontu Narodowego. Jeśli spytacie — jak stały się agitatorkami, nie odpowiedzą wam od razu.

— Ot, jakoś się stało. — Potem po namyśle odrzekną. — W Komitecie Frontu Narodowego nauczyliśmy się. Pamiętasz Jadziu, jak to krzywiłaś się, że praca społeczna w nauce przeszkodzi? A to tylko pomogło. Cała klasa z roku na rok ma 100 proc. promocji. Komitet nas wciągnął do roboty społecznej. Tłumaczyli nam starsi wiele spraw, dyskutowali z nami. Urządzali spotkania z przewodniczącymi z Zakładów Narodowych Posporowych, z „odzie-nastkami”.

Jakoś szerzej spojrzeliśmy na świat, poznaliśmy pracę robotników, wysłaliśmy z zasklepie-nia spraw internatu.

Sporo ludzi wyrosło w „dwunastce”. Cicha, niesmiała, nauczycielka Cierpicka stała się przez te dwa lata działaczką społeczną. Ob. Szajek pracuje w Miejskim Komitecie Frontu Narodowego a w Zakładach Nawo-zów Posporowych awansował na dyrektora administracyjnego.

Rośli w robotcie. A robota była różna. Spotkania z mieszkańcami, urządzanie koncerty, pogadanki o aktualnych wydarzeniach w kraju i za granicą, wspólne narady z inżynierami na temat — jak lepiej usprawnić komunikację w dzielnicy i co trzeba zrobić, aby uporządkować otoczenie dworca.

Zorganizowano przy poszczególnych blokach kółka Ligi Kobiet, kółka TPRP, urządzono własny punkt sanitarny. Nawo-niewi przez komitet mieszkańców, głównie młodzi, oczyszcili i uporządkowali pobliski las, ulubione miejsce spacerów i zabaw. Współpracowali z komitetem Frontu Narodowego komitety blokowe.

Stąd — wiele codziennych spraw i zmartwień mieszkańców staje się zmartwieniami „dwunastki”.

Zdarzyło się na przykład, że w jednym z mieszkań wybuchł pożar. Zniszczył lokatorom część dobytku. Komitet na poczekaniu

zorganizował zbórkę i wręczył pogorzelcom przeszło 500 zł na pierwsze potrzeby.

Ta ciagłość w pracy komitetu przysłała się i teraz. Prawda, w związku z podziałem na obwo-dy trzeba było komitetu nieco zreorganizować, dokooptować nowych ludzi, ale roboty nie musiano ruszać od podstaw. W prezydium wielu jest działaczy starszych, tych dawnych Tow. Myska, Cierpicka, tow. Solecka z „odzie-nastki”. Zielński — robotnik z MPBR. Pracuje tu także 26 agitato-ów, którzy będą na zebraniach sąsiedzkich, zapoznają mieszkańców z zadaniami i pracą rad i kandydatami na radnych.

Komitet już 7 października urządził spotkanie mieszkańców z posłem na Sejm. Najahoj-skim, który opowiedział o ordynacji wyborczej. Plan komitetu przewiduje dokładnie kiedy mają się odbyć rozmowy wybor-ców z kandydatami do MRN.

Działalność komitetu jest szeroka i wielostronna.

I dlatego też wśród przeszło 5 tys. mieszkańców czterech bloków przy ul. Słowackiego nie znajdziemy bodaj takiego, który by nie znał siwawego tow. Myski, przewodniczącego prezydium terenowego komitetu Frontu Narodowego nr 12, nie znajdziemy takiego, który by nie chodził chętnie na zebrania, urządzane przez komitet, odmówił udziału w pracy społecznej, jaką komitet organizuje.

A. RYSZCZUK

Układy paryskie sprzeczne są z interesami narodowymi Francji

APEL CGT

PARYŻ (PAP). Dziennik „Humanité” opublikował apel krajowego komitetu Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) do francuskich mas pracujących. Apel potępia katorycznie porozumienie londyńskie i układy paryskie, przewidujące uzbrojenie Niemiec zachodnich. Apel podkreśla, że porozumienie londyńskie i układy paryskie mogą wciągnąć Francję do koalicji sprzecznej z jej interesami narodowymi.

OSWIADCZENIE PAUL-BONCOURA

PARYŻ (PAP). Tygodnik „Tribune des Nations” zamieścił oświadczenie b. premiera francuskiego Paul-Boncoura w sprawie porozumienia londyńskiego i układów paryskich. Jestem — oświadczył Paul-Boncour — przeciwnikiem układów paryskich, tak jak byłem przeciwnikiem „europejskiej wspólnoty obronnej”, ponieważ zakładała ona remilitaryzację Niemiec i była tylko parawanem dla ich uzbrojenia.

Z tych samych przyczyn wypowiadam się przeciwko ukła-

dom paryskim, które przewidują uzbrojenie Niemiec. Nie boję się oświadczyć, że przewiduję one uzbrojenie Niemiec w bardziej niebezpiecznych warunkach niż przed wojną. Wierzę również, że są one możliwe w myśl zasady współistnienia dwóch systemów.

Paul-Boncour podkreślił konieczność podjęcia przez mocarstwa zachodnie rokowań z Związkiem Radzieckim. Jestem przekonany — powiedział — że rozmowy takie są pożądane. Wierzę również, że są one możliwe w myśl zasady współistnienia dwóch systemów.

Plenum KC SED

BERLIN (PAP). Rozpoczęły się obrady XXI Plenum Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Pierwszy sekretarz KC SED Walter Ulbricht wygłosił referat pt. „Realizacja uchwał IV Zjazdu SED i zadania po wyborach ludowych”.

Bezczelna dywersja wrogów zjednoczenia Niemiec

BERLIN (PAP). Agencja ADN podaje komunikat ministerstwa handlu zagranicznego i międzynarodowego NRD.

Komunikat stwierdza, że ostatecznie agencjom mocarstw zachodnich podjęli próby obliczenia na zahamowanie handlu zagranicznego republiki. Obecni agenci rozesłali do wielu przedsiębiorstw republiki sfałszowane pisma z rekomendacją ministerstwa handlu zagranicznego i międzynarodowego NRD. Falsyfikaty te zawierały zlecenie ograniczenia produkcji przeznaczonych na eksport. Jednocześnie rozesłano sfałszowane listy do zachodniopoczątkowych i zagranicznych partnerów handlowych NRD z zawiadomieniem, że NRD nie jest rzekomo w stanie wykonać swych zobowiązań dotyczących dostaw towarów, a zwłaszcza Targów Lipskich.

Komunikat wskazuje na związek między zbrodniczą działalnością agentów a uprawnianiem przez mocarstwa zachodnie politykę wstrząsania militarnym Niemiec, która stwarza w Niemczech zachodnich ognisko wojny.

Plenum KC FPK

PARYŻ (PAP). Plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej wysłało sprawozdanie członka Biura Politycznego FPK, Etienne Fajon, o zadaniach redakcji „Humanité” i o rozpowszechnianiu pisma.

Plenum uchwaliło rezolucję dotyczącą sposobów usprawnienia pracy dziennika i jego rozpowszechniania.

Dzień walki urzędników państwowych we Francji

PARYŻ (PAP). 12 listopada jest we Francji dniem walki urzędników instytucji państwowych o podwyżkę uposażeń. W Paryżu przerwali pracę na krótki okres czasu urzędnicy wszystkich ministerstw, 3 tys. pracowników towarzystwa lotniczego „Air-France” na lotniskach Orly oraz Le Bourget, pracownicy przedsiębiorstw komunikacyjnych oraz robotnicy i pracownicy umysłowi wielu innych instytucji państwowych.

Na placu Opéry odbył się wiec blisko 10 tys. urzędników. Po przemówieniach delegatów reprezentujących różne związki zawodowe uczestnicy wiecu udali się do ministerstwa finansów przy ul. Rivoli skandując: „Podnieście nam uposażenia!”, „Niech żyje jedność działani!”.

Manifestanci domagali się ustąpienia ministra finansów Edgara Faure.

Dziennik „Libération” donosi, że podobnie przebiegał dzień walki urzędników państwowych niemal we wszystkich departamentach kraju.

Czego chcą koncerny i czego chce ludzkość

(KORRESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU” Z NOWEGO JORKU)

W związku z debatą nad planem Eisenhowera tocząca się od kilku dni w Komisji Politycznej ONZ, delegacja amerykańska uderzyła 10 listopada w hotelu Waldorf Astoria pokaz filmu o pokojowym stosowaniu energii atomowej. Film ten poprzedził taka sama reklama, jaką prasa amerykańska rozciąga wokół planu Eisenhowera a raczej jego obecnej, znacznie zawężonej wersji. Jednakże pokaz urządzony dla delegacji i prasy był wielkim rozczarowaniem i wywołał oburzenie zwłaszcza wśród delegacji mniejszych krajów.

Słychać było takie głosy: „Za co oni nas uważają? Przecież nie jesteśmy dziećmi!”

Najpierw bowiem pokazano nam film rysunkowy z lekkością fizyki, jak się rozkłada atom, a potem kilka eksperymentów stosowania energii atomowej w rolnictwie, przemyśle i medycynie.

O tym filmie i reakcji nań musiałam myśleć słuchając 12 bm. przemówienia Wyszyńskiego. Można by powiedzieć, że wszystkie uwagi jakie nasuwały się widzowi w czasie wspomnianego filmu znalazły swój jasny sformułowany wyraz w tym przemówieniu.

Bo i co pokazuje film? Pokazuje po pierwsze, że pokojowe wykorzystanie energii atomowej w USA znajduje się w bardzo skromnym stadium badań laboratoryjnych, podczas gdy w ZSRR istnieje już elektrownia atomowa o sile 5000 kWt i jak oświadczył Wyszyński buduje się obecnie dwie takie elektrownie o mocy 50 tysięcy i 100 tysięcy kWt. Jednocześnie — dodał Wyszyński — stosuje się energię atomową w medycynie, przemyśle, rolnictwie; prace te przekroczyły już stadium badań laboratoryjnych.

Dopiero w roku... 1975

Jakie są przeszkody na drodze do takiego samego rozwoju w czołowych krajach kapitalistycznych? O jednej z nich Wyszyński mówił obszernie. Ta przeszkoda jest uprawiana przez te kraje polityka zimnej wojny, polityka gromadzenia bomb atomowych i wodorowych i wymachiwania nimi. Stąd ten pesymizm, który bije zarówno z niektórych wystąpień w Komisji Politycznej jak

i z samego planu w wersji Lodge'a. Podawany jest termin 1975 roku jako czas, w którym dopiero będzie możliwe stosowanie energii atomowej dla celów przemysłu pokojowego. Nie dziwnego więc, że przedstawiciele krajów gospodarczo zaawansowanych, którzy początkowo wiele się spodziewali po tym planie, są rozczarowani.

Istnieją jednak i inne przyczyny tego powolnego rozwoju pokojowego przemysłu atomowego w USA. Prawda jest taka, że ustawa atomowa z bieżącego roku oddała cały przemysł atomowy USA wraz ze wszystkimi laboratoriami, wynalazkami, patentami itd., przemysł, który dotąd był państwowym i w który podatkami amerykańskimi zainwestowano dwadzieścia miliardów dolarów — w ręce wielkich koncernów, nota bene za grosze. Gdy latem br. ustawa ta była dyskutowana w senacie USA, senator z ramienia Partii Demokratycznej, Herbert Lehman oświadczył dosłownie: „To jest kolosalna darowizna, większa niż cokolwiek, co kiedykolwiek istniało w USA i gdzie indziej. Jest to darowizna kosztem ludności Stanów Zjednoczonych”.

„Biedne” koncerny

Jakie koncerny zostały tak miłośniczo obdarowane przez rząd USA kosztem społeczeństwa? Są to: „General Electric”, „Union Carbide”, „DuPont”, „Westinghouse”. Otóż te właśnie koncerny są właścicielami przemysłu elektrycznego, węglowego, chemicznego, a więc tych gałęzi, dla których przemysł atomowy może być konkurencją. Czyż zatem koncerny te są zainteresowane w szybkim rozwoju pokojowego przemysłu atomowego czy raczej odpowiadają im termin dwudziestu albo nawet i stu lat — jeżeli oczywiście chodzi o pokojowe wykorzystanie energii atomowej. Biorąc pod uwagę, że koncerny te są właścicielami przemysłu atomowego, nie dziwnego więc, że koncerny te są zainteresowane w szybkim rozwoju pokojowego przemysłu atomowego czy raczej odpowiadają im termin dwudziestu albo nawet i stu lat — jeżeli oczywiście chodzi o pokojowe wykorzystanie energii atomowej.

Wróćmy jednak do filmu i do rozczarowania małych krajów. Ostatecznie można by powiedzieć, że rozwój przemysłu atomowego w USA jest wewnętrzny sprawą USA. Rzecz jednak w tym, że te same czynniki, które utrudniają rozwój przemysłu a-

tomowego w celach pokojowych w USA oddziałują w poważnym stopniu na obecną nową wersję planu Eisenhowera.

Film unaczelnął widom, że koncerny i rząd amerykański nie mają zamiaru dzielić się swymi doświadczeniami ze słabszymi krajami. Proponowana „międzynarodowa agencja dla pokojowego wykorzystania energii atomowej” ma jedynie zatwierdzić projekty inwestycji, które będą przedmiotem umów dwustronnych. W tych warunkach nie można sobie wyobrazić i nikt nawet nie robi takich złudzeń, by umowy dwustronne dotyczące energii atomowej nie stały się w rękach potentatów monopolu nowym środkiem ujarzmania narodów gospodarczo słabszych.

Takim charakterowi tej tzw. „współpracy międzynarodowej” mogłoby podporządkować proponowane „agencje atomowej” — Zgromadzeniu Ogólnemu NZ i Radzie Bezpieczeństwa. Wtedy współpraca międzynarodowa i pomoc krajom gospodarczo zaostalym byłaby sprawą ONZ a nie poszczególnych koncernów. Dlatego Wyszyński z takim naciskiem podkreślił konieczność podporządkowania agencji Zgromadzeniu Ogólnemu i Radzie Bezpieczeństwa.

Wyszyński przemawiał 12 bm. a 11 — ukazał się charakterystyczny artykuł w „Christian Science Monitor”, w którym czytamy: „Jest zdumiewające, że plan Eisenhowera w zmienionej postaci, w jakiej został przedstawiony ONZ wywołuje coraz więcej krytyki. Ta krytyka nie pochodzi ze źródeł komunistycznych”.

I rzeczywiście, delegat Filipin zwykle popierający wszystko co amerykańskie, tym razem domagał się zawiązania agencji atomowej ze Zgromadzeniem Ogólnym NZ i tego, żeby agencja była więcej niż „pośrednikiem” — jest określeniem amerykańskim. Podobne stanowisko wyraził delegat Szwecji Sandler, który mówił, że agencja powinna być integralną częścią ONZ, że to jest skrajna konieczność. Delegat Pakistanu zgodnie z określeniem „Christian Science Monitor” wyraził „żarliwie pragnienie”, by kraje azjatyckie

były partnerami planu, który mocarstwa atomowe rozwinęły dotąd tylko na swoją korzyść. Nawet przedstawiciel Nowej Zelandii zgłosił zastrzeżenia wobec planu amerykańskiego.

W tym samym artykule czytamy, że komuniści usiłują wykorzystać niezadowolone kraje gospodarczo zacofane. Prawda jest inna, a polega ona na tym, że jak zwykle tak i w tej debacie ZSRR jest wyrazicielem interesów wszystkich narodów.

Dlatego Wyszyński z takim naciskiem mówił o zakazie broni atomowej.

Sam taki zakaz byłby jednoznaczny z możliwością pokojowego wykorzystania energii atomowej, gdyż uwalniałby na cele ogromne zapasy tej energii. I w tej sprawie Wyszyński nie był odosobniony w debacie w Komisji Politycznej. Nawet delegat Kanady Martin, autor rezolucji w sprawie agencji, łączył w debacie sprawę pokojowego użycia energii atomowej ze znalezieniem rozwiązania problemu zbrojowego.

Przemawiający w piątek delegat Syrii poświęcił większość swego mowy tej palącej sprawie, choć Mr Lodge dwukrotnie oświadczył, że jego zdaniem, zakaz broni atomowej nie ma nic wspólnego z obecną debatą. Delegat Syrii powiedział dosłownie: „Pozostaje jeszcze wielka sprawa zakazu energii atomowej jako siły niszczącej”.

Oczekiwanie narodów

Wszędzie w ONZ i poza ONZ. Wbrew temu co chcieli widzieć politycy amerykańscy, ujawnia się sprawa najważniejsza z punktu widzenia narodów — z powodu gróźb wojny atomowej. Właśnie w tygodniu, w którym toczy się debata w ONZ, w Nowej Zelandii wybuchło ogromne wzburzenie w związku z zapowiedzianym przez USA próbami z bombą atomową i wodorową w rejonie Antarktydy. Wzburzenie to było tak wielkie, że rząd Nowej Zelandii obawiając się o wynik wyborów (odbyły się one w sobotę, dn. 13 bm. — red.) zwrócił się do USA, by pospiesznie zdementowały tę wiadomość.

EDDA WERFEL

Przyjęcie w siedzibie delegacji polskiej w ONZ

NOWY JORK (PAP). Przewodniczący delegacji polskiej na IX sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych S. Skrzyszewski wydał w siedzibie stałej polskiej delegacji do ONZ przyjęcie, na którym obecni byli m. in.: sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld, przewodniczący Komisji Politycznej i stały delegat Kolumbii F. Urrutia, szef delegacji hinduskiej Kriszna Menon, członek delegacji francuskiej, b. minister Jules Moch, szef delegacji chilijskiej J. Maiza, stały delegat Burmy amb. James Barrington oraz członek delegacji greckiej A. Kyrou.

Libia nie weźmie udziału w pakciach tworzonych przez Zachód

LONDYN (PAP). Dziennik egipski „Al-Gumhuria” opublikował wywiad premiera Libii Mustafy Ben Halima, udzielony korespondentowi egipskiej agencji informacyjnej Misr-Press.

Na pytanie dotyczące stosunku Libii do udziału w pakciach montowanych przez Zachód, premier Halim odpowiedział: „Rząd libijski zajął już stanowisko w tej sprawie. Podkreślamy niejednokrotnie, że Libia nie chce uczestniczyć w pakcie turcko-pakistańskim ani też w żadnym innym pakcie tworzonym przez kraje Zachodu”.

Rząd libijski — podkreślił premier — wypowiada się przeciwko udziałowi w jakimkolwiek pakcie wojskowym”.

Zatopienie

kuomintangowskiego kontrtorpedowca

PEKIN (PAP). 14 listopada jednostki marynarki wojennej chińskiej armii ludowo-wyzwoleńczej zatopili kontrtorpedowca kuomintangowskiego „Taiping” w pobliżu wyspy Tien-Au koło wybrzeży prowincji Czekiang. Okręt ten dokonywał aktów korsarstwa w zatoce Taiczonwan.

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że artyleria przeciwlotnicza armii ludowo-wyzwoleńczej w okresie od 3 września do 3 listopada br. zestrzeliła 21 i uszkodziła 87 samolotów kuomintangowskich.

W tym samym okresie uszkodzone zostały 3 kontrtorpedowce kuomintangowskie i jedna kanonierka. Jeden okręt pływający jeden transportowiec zostały zatopione.

Artyleria armii ludowo-wyzwoleńczej zniszczyła na wyspie Quenow 11 dział kuomintangowskich, 6 magazynów wojskowych i koło 20 stanowisk artylerii.

Dwa statki brytyjskie obrabowane przez kuomintangowców

PEKIN (PAP). 14 listopada brytyjski statek handlowy „Inchells” został w pobliżu Fuczu zatrzymany przez kuomintangowski okręt wojenny. Piraci kuomintangowscy obrabowali statek.

Inny brytyjski statek handlowy „Incharran” był w dniu 13 listopada również zatrzymany przez kuomintangowski okręt wojenny.

„New York Times” zaniepokojony sukcesami techniki w ZSRR

NOWY JORK (PAP). Dziennik „New York Times” zamieścił artykuł, w którym podkreśla, że pogląd, jakoby Stany Zjednoczone miały przewagę techniczną nad Związkiem Radzieckim, nie da się utrzymać wobec ostatnich zdobyczy technicznych ZSRR. Dziennik stwierdza przy tym, że w roku bieżącym w Związku Radzieckim ukończono studia 2,5 raza więcej inżynierów aniżeli w USA; jednocześnie wzrosła liczba inżynierów i podniósł się poziom ich przygotowania w Chinach oraz we wschodnio-europejskich krajach demokracji ludowej.

Ten wzrost wykwalifikowanych kadr — pisze dziennik — stanowi, naszym zdaniem, główną przyczynę tak nieoczekiwanych wydarzeń minionych lat, jak na przykład tempo, w jakim udało się Związkowi Radzieckiemu wyprodukować bombę atomową i wodorową oraz bombowce odrzutowe.

Nowy numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”

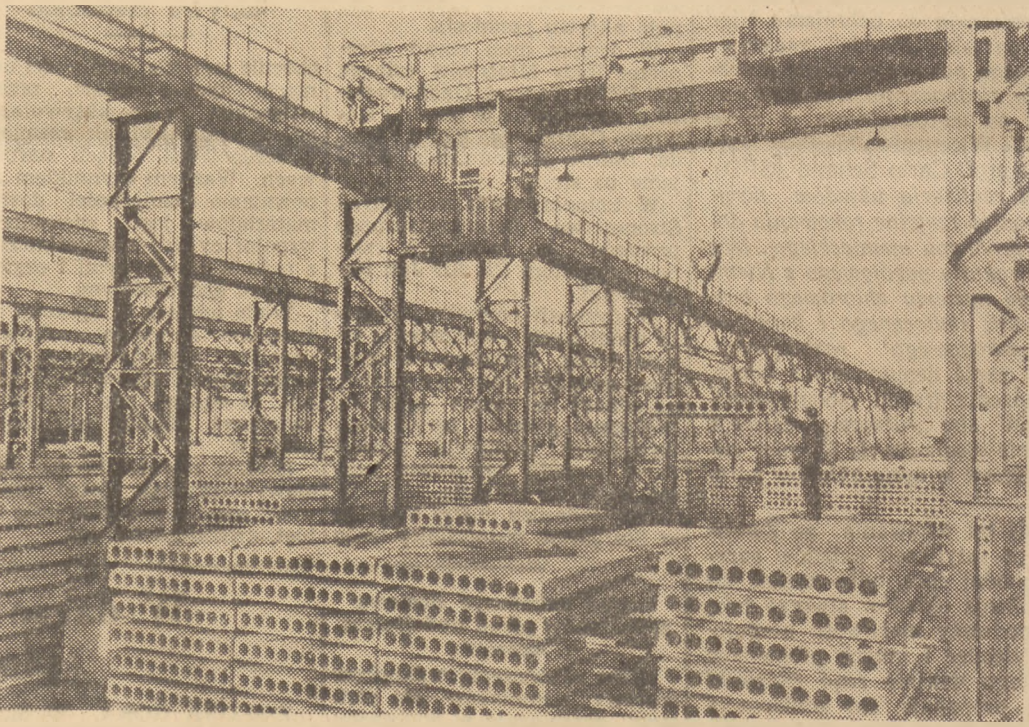
BUKARZYST (PAP). Ukazał się 46 (314) numer czasopisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”. W numerze tym opublikowany jest wywiad z M. Sabrową, wygłoszoną na uroczystym posiedzeniu Rady Moskiewskiej w dniu 8 listopada br.

Redakcja podaje informacje o uroczystych obchodach 37 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji październikowej w różnych krajach. W numerze opublikowano streszczenie komunikatu Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR o wykonaniu przez kółka i sołchozy Związku Radzieckiego państwowego planu dostaw zboża na rok 1954. Pismo publikuje artykuły członka Biura Politycznego KC Włochskiej Partii Pracujących Laioza Asca — „Omoenie wiejskich organizacji partyjnych na Węgrzech”, sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Belgii Edgara Lalanda — „Remilitaryzacja Niemiec zachodnich”, „Groźba bezbezpieczeństwa Belgii”, L. L. Brown — „Co wykażą wybory w USA”.

W numerze opublikowano szereg materiałów o znaczeniu dla walki narodów wielu krajów przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, artykuł o walce narodu algierskiego o swe prawo do demokracji o odbytych niedawno V zjeździe Komunistycznej Partii Hiszpanii i inne powieści.

A. RAYSKI

Dla budownictwa mieszkaniowego



Moskiewskie Zakłady Wyrobów Żelazobetonowych nr 1 wykonują konstrukcję i części budynków dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego. Na zdjęciu: w magazynie wyrobów gotowych. Foto C&F

Z podróży do Włoch

AKTUALNE ROZWAŻANIA NA RUINACH POMPEI

Z Neapolu do Pompei jedzie mi kolejką elektryczną. W niepełną godzinę jazdy — odbyliśmy podróż w czasie, co najmniej 2000 lat wstecz.

Nielatwo jest dostać się do stacji kolejowej w Pompei do słynnych historycznych ruin. Co kilka kroków restauracja, a przed każdą kłódką kelnerów, którzy dosłownie chwytają tu turystów za rękaw i ciągną do wnętrza. Przed pewnymi restauracjami stosuje się nieomal metodę kidnaperstwa. Paru kelnerów otacza klienta i zachwalając „menu” wypycha go prawie siłą do wnętrza lokalu.

Przyczyną tej natarczywości jest chłoniczy po wojnie kryzys turystyczny, przeżywany przez Pompeje. Amerykanie, którzy stanowią większość turystów we Włoszech wolą spędzać czas w nocnych lokalach Rzymu, Mediolanu czy Wenecji, niż na ruinach Pompei. To też sklepy i restauracje w Pompei znajdują się w stanie okropnego zamierania: na pierwszy rzut oka poznać, że od wielu lat nie przeprowadzano remontu.

Jedyną nadzieję pokłada ludność Pompei w... Wezuwiuszu. W drodze do Pompei jeden z wieczechowców zapłacił kontrolerowi biletów czy Wezuwiusz już zupełnie wygasł. Na to pada w najsumniejszej tonie odpowiedź: „Ostatni raz dymił w 1940 r., a teraz, nie-

stety, jest całkiem spokojny”. Czy miały to być kpiny z naiwnych turystów? Później wyjaśniło się, że wcale nie. Pompejanie spoglądają na Wezuwiusz niecierpliwie, nie bez gwałtownych wzmianek, kiedy wreszcie zniechęcił dymić? — zdają się mówić: „Oczywiście — dodają w myśli — nieznacznie, nie na tyle, żeby miał się powtórzyć kataklizm sprzed prawie 2000 lat, ale wystarcza jako, by ściągnąć setki tysięcy turystów”.

Jeśli uda się wam przebiec przez tłumy naganianych restauracyjnych, to tuż przed wejściem do starej Pompei czeka was ostatnia bitwa. Na całej szerokości jezdni stoją kołobieżne, sprzedające upominki i szczególnie kamee. Wychylnie do ręki broszkę lub medalion, w różnych językach przekonują, że kamea uchroni was od wszelkich nieszczęść, a odmowa kupna będzie równoznaczna ze ściąganiem na siebie gniewu niebios. Rozpaczliwy i nędzny wygląd tych kobiet, młodych i starych, jest zresztą najbardziej przekonującym argumentem: trudno w tych warunkach uchylić się przed kupnem upominków.

Kres starej cywilizacji

Prace wykopaliskowe w Pompei rozpoczęły 200 lat temu trwając nadal. Obecnie spod zastępych law wyzyskiwane jest większe części miasta. Wechodzi się doń przez ulicę Via Porta Marina, która

prowadziła do portu morskiego. Ta ulicą uciekali pompejanie w dniach katastrofy w kierunku morza, do pobliskich portów, gdzie niektórym udało się dostać na okręty i z nich obserwować ostatnie godziny Pompei, jej straszliwy koniec.

Ruiny ulic, domów, świątyni, rynku, amfiteatru, łaźni publicznych oraz freski, rzeźby i fontanny, wieża wodna, rury kanalizacyjne, pozostałości mebli i narzędzi rzemieślniczych — wszystko to opowiada o wysokiej cywilizacji i niezmiernych bogactwach mieszkańców tego starożytnego miasta.

Wizyta Pompei — to właściwie nie wizyta jednego miasta tylko w skrócie — wizyta jakiegoś starożytnego Rzymu. Całe miasto zbudowane jest wokół Forum, na którym koncentrowało się życie społeczne, gospodarcze i kulturalne miasta.

Jedną z ulic zaprowadziła nas do obłazkowego amfiteatru, który tylko w drobnej części został uszkodzony. Jeśli dotychczas wszystko opowiadało o życiu patrycjuszów, warstw rządzących, to w amfiteatrze można się spotkać ze świadectwami i dokumentami, mówiącymi o istnieniu innych grup społecznych, niewolników i gladiatorów.

Za amfiteatrem, leżącym za miastem rozciąga się równina aż do Wezuwiusza oddalonego o niecałe 20 kilometrów. Amfiteatr i Wezuwiusz powodują nieuchronnie wspomnienia o Spartakusie. Przecież zbocza

Wezuwiusza były pierwszym miejscem, gdzie wódz zbuntowanych niewolników Spartakus i jego ludzie stoczyli pierwszą wielką bitwę. Z tego miejsca zaczął się triumfalny marsz „wolnych niewolników”, porwijących za sobą do walki wielkie tysiące gladiatorów, niewolników i zrujnowanych chłopów. Walki Spartakusa wstrząsnęły ustrojem niewolniczym i stały się zwiastunem jego późniejsze go rozkładu i upadku.

„Złocene amory” czyli „Capocotta”

Przewodnicy w Pompei lubią opowiadać o rozkładzie moralnym państwa żyjących patrycjuszów Pompei.

Kiedy jeden z przewodników nie szczędząc drastycznych szczegółów, opisywał życie w domu zwanym „złocene amory” zakończył swe opowiadanie słowami: „Ten dom, to była chyba pompejańska „capocotta” — i zaśmiał się zadowolony z własnego dowcipu.

Z nazwą „Capocotta” niejednokrotnie spotykaliśmy się w czasie pobytu we Włoszech. Słowo to bowiem uważa dziś lud włoski za symbol upadku i zginięcia warstw panujących, Willa, w której synek byłego ministra spraw zagranicznych Picciniego i jego koleży z wyższych sfer chadekiego reżimu urządził orgię i w której znalazła śmierć Wilma Montesi nazywa się właśnie „Capocotta”.

Nowa fala demoralizacji

W latach powojennych, otwierając bramy kraju dla inwazji produktów amerykańskich, poszczególne rządy reakcyjne wpuszczały jednocześnie strumienie „kultury” amerykańskiej.

Jedną z wielkich w obecnej chwili trosk postępowych Włochów jest postawienie zapory przed zginięciem, zalewającej kraj.

Alarmujące artykuły na temat upadku kultury i oświaty we Włoszech — w kraju, w którym znajdują się jedne z największych i najpiękniejszych pomników kultury ludzkiej — ukazują się nie tylko w prasie demokratycznej, ale i w poważniejszych gazetach burżuazyjnych.

Bo przecież prawie codziennie na pierwszych stronach brukowców znaleźć można zdjęcia młodych chłopców i dziewcząt, aresztowanych za napady handkiewic, za kradzieże, lub zdjęcia ofiar morderstw na tle seksualnym.

Decyzja prof. Pellegrini

Przeciwko tym spod znaku „Capocotta” budzi się wielki ruch oburzenia i protestu. Ryzykuje się w społeczeństwie włoskim nowa linia podziału — na uczciwych i nieuczciwych, na moralnie zdrowych i zdeprawizowanych obywateli. Wszyscy, w których rozkład rządu, w których warstwy budzi głęboką obłądzenie, uznają, że najdroższą moralnie partią jest partia klasy robotniczej. W związku z tym, warto przytoczyć niezmiernie ciekawy, a nawet sensacyjny wypadek.

Profesor Pellegrini, jedna z najsławniejszych osobistości włoskiego świata medycznego stał na czele komisji sądowej do zbadania przyczyn śmierci Wilmy Montesi. Wyniki jego badań stanowiły poważny cios wymierzony we wszystkich wysoko postawionych obrońców syna Picciniego. Pellegrini stwierdził bowiem, że Montesi zmarła nie wskutek zażywania zbyt dużej dawki narkotyku, lecz w wyniku aktów sadystycz-

nych, których ślady na ciele zmarłej zostały przez niego stwierdzone. W pierwszych dniach października, w kilka dni po burzliwej debacie w parlamencie nad sprawą Montesi, profesor Pellegrini zgłosił się do redakcji dziennika „Unità” w Mediolanie i złożył redaktorowi naczelnemu nadzwyczajny cenną rękopis zawierający analizę przyczyn śmierci Montesi. „Zdecydowałem się — oświadczył prof. Pellegrini — przekazać mój rękopis do publikacji Wam, komunistom. Zdecydowałem się na to po przemówieniu p. Togliattiego. Wrażenie, jakie to przemówienie na mnie wywarło było takie, że mimo, iż jestem bardzo daleki od komunizmu, doszedłem do przekonania, że tylko Wasza partia jest partią moralności”.

Należy dodać, że prof. Pellegrini zrezygnował z honorarium za swój rękopis; otrzymał on od redakcji tylko list z podziękowaniami. Każda inna gazeta w poszukiwaniu sensacyjnego materiału zapłaciłaby za ten dokument setki tysięcy lirów.

„Niezlężonej ilości wrażeń doznanych w chwili, gdy zwiędła się ruiny Pompei — najbardziej „żywego” dzisiaj obrazu starożytnego Rzymu z okresu jego schyłku, towarzyszy uporczywie i bezustannie jedna myśl: jakże podobne są upadające społeczeństwa i odchodzące klasy; jaka świeżość, szlachetność i zdrowie moralnym promieniują postępowe klasy, które chwytają za ster historii.

WIAŁOMOCNOŚCI SPORTOWE

25:7 oto bilans bramkowy sześciu meczów Węgry - Austria

BUDAPEST (tel. w.) Dziesięć meczów o mistrzostwo państwowe spotkanie piłkarskie rozegrane pomiędzy reprezentacją Węgry i Austrii na Nép-Stadionie w Budapeszcie zakończył zwycięstwem gospodarzy 4:1 (1:1). Mecz oglądało 8 tysięcy widzów. Bramki padły w następującej kolejności: 1. min. Csibor, 25 min. Hanappi, 55 min. Palotas, 66 min. Kocsis, 88 min. Sándor.

Skład drużyny Węgry - Grosics (Olah), Buzsáky, Lantos, Lantos, Székely, Csibor, Palotas, Hanappi, Kocsis, Sándor, Sándor. Austria - Kollmann, Barchanidi, Csik, Koller, Horák (Diens), Koerner, Wagner, Kanappi, Golinbauer.

W pierwszym polowie spotkania gra była raczej wyrównana, nie stała na zbyt wysokim poziomie. Chociaż w polu więcej inicjatyw przejawiali Węścy, które nie miały wykonania pod bramką austriacką. Wśród napastników austriackich jedynie Hanappi potrafił niebezpiecznie zagrozić bramce Grosicsa.

W zmianie pół obrazy grą całkowicie się zmieniła. Jednostka węgierska walczyła zadowalniająco, ambicie dobrze zespołowo, a napastnicy strzelali z każdej pozycji, czego owocem były trzy gole. W tym czasie przed bramką austriacką położył kontuzjowany Csibor. Na jego miejsce grał Palotas. W ostatnich minutach grę Grosicsa zmienił rezerwowy bramkarz Olah.

Z zagranicy meldują

BUDAPEST (tel. w.) W czasie piątkowych zawodów w Budapeszcie 100 m dow. w 53,2.

Na zawodach lekkoatletycznych w 100 m dow. w 53,2. W 200 m dow. w 2:08,8. W 400 m dow. w 1:23,2. W 800 m dow. w 2:15,2. W 1600 m dow. w 4:42,9. W 3200 m dow. w 10:15,2. W 6400 m dow. w 22:15,2. W 12800 m dow. w 45:15,2. W 25600 m dow. w 1:32:15,2. W 51200 m dow. w 2:45:15,2. W 102400 m dow. w 5:30:15,2. W 204800 m dow. w 11:00:15,2. W 409600 m dow. w 22:15:15,2. W 819200 m dow. w 44:30:15,2. W 1638400 m dow. w 89:00:15,2. W 3276800 m dow. w 178:00:15,2. W 6553600 m dow. w 356:00:15,2. W 13107200 m dow. w 712:00:15,2. W 26214400 m dow. w 1424:00:15,2. W 52428800 m dow. w 2848:00:15,2. W 104857600 m dow. w 5696:00:15,2. W 209715200 m dow. w 11392:00:15,2. W 419430400 m dow. w 22784:00:15,2. W 838860800 m dow. w 45568:00:15,2. W 1677721600 m dow. w 91136:00:15,2. W 3355443200 m dow. w 182272:00:15,2. W 6710886400 m dow. w 364544:00:15,2. W 13421772800 m dow. w 729088:00:15,2. W 26843545600 m dow. w 1458176:00:15,2. W 53687091200 m dow. w 2916352:00:15,2. W 107374182400 m dow. w 5832704:00:15,2. W 214748364800 m dow. w 11665408:00:15,2. W 429496729600 m dow. w 23330816:00:15,2. W 858993459200 m dow. w 46661632:00:15,2. W 1717986918400 m dow. w 93323264:00:15,2. W 3435973836800 m dow. w 186646528:00:15,2. W 6871947673600 m dow. w 373293056:00:15,2. W 13743895347200 m dow. w 746586112:00:15,2. W 27487790694400 m dow. w 1493172224:00:15,2. W 54975581388800 m dow. w 2986344448:00:15,2. W 109951162777600 m dow. w 5972688896:00:15,2. W 219902325555200 m dow. w 11945377792:00:15,2. W 439804651110400 m dow. w 23890755584:00:15,2. W 879609302220800 m dow. w 47781511168:00:15,2. W 1759218604441600 m dow. w 95563022336:00:15,2. W 3518437208883200 m dow. w 191126044672:00:15,2. W 7036874417766400 m dow. w 382252089344:00:15,2. W 14073748835532800 m dow. w 764504178688:00:15,2. W 28147497671065600 m dow. w 1529008357376:00:15,2. W 56294995342131200 m dow. w 3058016714752:00:15,2. W 112589990684262400 m dow. w 6116033429504:00:15,2. W 225179981368524800 m dow. w 12232066859008:00:15,2. W 450359962737049600 m dow. w 24464133718016:00:15,2. W 900719925474099200 m dow. w 48928267436032:00:15,2. W 1801439850948198400 m dow. w 97856534872064:00:15,2. W 3602879701896396800 m dow. w 195713069744128:00:15,2. W 7205759403792793600 m dow. w 391426139488256:00:15,2. W 14411518807585587200 m dow. w 782852278976512:00:15,2. W 28823037615171174400 m dow. w 1565704557953024:00:15,2. W 57646075230342348800 m dow. w 3131409115906048:00:15,2. W 115292150460684697600 m dow. w 6262818231812096:00:15,2. W 230584300921369395200 m dow. w 12525636463624192:00:15,2. W 461168601842738790400 m dow. w 25051272927248384:00:15,2. W 922337203685477580800 m dow. w 50102545854496768:00:15,2. W 1844674407370955161600 m dow. w 100205091708993536:00:15,2. W 3689348814741910323200 m dow. w 200410183417987072:00:15,2. W 7378697629483820646400 m dow. w 400820366835974144:00:15,2. W 14757395258967641292800 m dow. w 801640733671948288:00:15,2. W 29514790517935282585600 m dow. w 1603281467343896576:00:15,2. W 59029581035870565171200 m dow. w 3206562934687793152:00:15,2. W 118059162071741130342400 m dow. w 6413125869375586304:00:15,2. W 236118324143482260684800 m dow. w 12826251738751172608:00:15,2. W 472236648286964521369600 m dow. w 25652503477502345216:00:15,2. W 944473296573929042739200 m dow. w 51305006955004690432:00:15,2. W 1888946593147858085478400 m dow. w 102610013910009380864:00:15,2. W 3777893186295716170956800 m dow. w 205220027820018761728:00:15,2. W 7555786372591432341913600 m dow. w 410440055640037523456:00:15,2. W 15111572745182864683827200 m dow. w 820880111280075046912:00:15,2. W 30223145490365729367654400 m dow. w 1641760222560150093824:00:15,2. W 60446290980731458735308800 m dow. w 3283520445120300187648:00:15,2. W 120892581961462917470617600 m dow. w 6567040890240600375296:00:15,2. W 241785163922925834941235200 m dow. w 13134081780481200750592:00:15,2. W 483570327845851669882470400 m dow. w 262681635609624015011808:00:15,2. W 967140655691703339764940800 m dow. w 525363271219248030023616:00:15,2. W 1934281311383406679529881600 m dow. w 1050726542438496060047232:00:15,2. W 3868562622766813359059763200 m dow. w 21014530848769921200944544:00:15,2. W 7737125245533626718119526400 m dow. w 42029061697539842401888896:00:15,2. W 15474250491067253436239052800 m dow. w 84058123395079684803777792:00:15,2. W 30948500982134506872478105600 m dow. w 168116246790159369607555584:00:15,2. W 61897001964269013744956211200 m dow. w 336232493580318739215111168:00:15,2. W 123794003928538027489912422400 m dow. w 672464987160637478430222336:00:15,2. W 247588007857076054979824844800 m dow. w 1344929974321274956860444672:00:15,2. W 495176015714152109959649689600 m dow. w 2689859948642549913720889344:00:15,2. W 990352031428304219919369779200 m dow. w 5379719897285099827441778688:00:15,2. W 1980704062856608439838739553600 m dow. w 10759439794570199654883557376:00:15,2. W 3961408125713216879677479107200 m dow. w 21518879589140399309767114752:00:15,2. W 7922816251426433759354958214400 m dow. w 43037759178280798619534229504:00:15,2. W 15845632502852867518709916428800 m dow. w 86075518356561597239068459008:00:15,2. W 31691265005705735037419832857600 m dow. w 172151036713123194478136918016:00:15,2. W 63382530011411470074839665715200 m dow. w 34430207342624638895627384032:00:15,2. W 126765060022822940149679331430400 m dow. w 68860414685249277791254768064:00:15,2. W 253530120045645880299358662860800 m dow. w 137720829370498555582509536128:00:15,2. W 507060240091291760598717325721600 m dow. w 275441658740997111165019072256:00:15,2. W 1014120480182583521197434651443200 m dow. w 550883317481994222330038144512:00:15,2. W 2028240960365167042394869302886400 m dow. w 1101766634963988444660076289024:00:15,2. W 4056481920730334084789738605772800 m dow. w 2203533269927976889320152578048:00:15,2. W 8112963841460668169579477211545600 m dow. w 4407066539855953778640305156096:00:15,2. W 16225927682921336339159544223091200 m dow. w 8814133079711907557280610312192:00:15,2. W 32451855365842672678319088446182400 m dow. w 17628266159423815114561220624384:00:15,2. W 64903710731685345356638176892364800 m dow. w 35256532318847630229122441248768:00:15,2. W 12980742146337069071327635378473600 m dow. w 70513064637695260458244882497536:00:15,2. W 25961484292674138142655270756947200 m dow. w 141026129275390520916488964995072:00:15,2. W 51922968585348276285310541513894400 m dow. w 282052258550781041832977929990144:00:15,2. W 103845937170696552570621083027788800 m dow. w 564104517101562083665955859980288:00:15,2. W 207691874341393105141242166055577600 m dow. w 11282090342031241673319117199605568:00:15,2. W 415383748682786210282484332111155200 m dow. w 22564180684062483346638234399211136:00:15,2. W 830767497365572420564968664222310400 m dow. w 4512836136812496669327646879842272:00:15,2. W 1661534994731144841129937328444620800 m dow. w 9025672273624993338655293759684544:00:15,2. W 332306998946228968225987465888924800 m dow. w 18051344547249986773310587519369088:00:15,2. W 664613997892457936451974931777849600 m dow. w 36102689094499973546621175038738176:00:15,2. W 132922799578491587290394986355579200 m dow. w 72205378188999947093242350077476352:00:15,2. W 265845599156983174580789972711158400 m dow. w 14441075637799989418648470015495264:00:15,2. W 531691198313966349161579945422316800 m dow. w 28882151275599978837296940030990528:00:15,2. W 1063382396627932698323159890844633600 m dow. w 57764302551199957674593880061980544:00:15,2. W 2126764793255865396646319781689267200 m dow. w 115528605102399915349187760123961088:00:15,2. W 4253529586511730793292639563378534400 m dow. w 231057210204799830698375520247922176:00:15,2. W 8507059173023461586585279126757068800 m dow. w 462114420409599661396751040495844352:00:15,2. W 17014118346046923173170558253514137600 m dow. w 924228840819199322793502080991688704:00:15,2. W 34028236692093846346341116507028275200 m dow. w 184845768163839864558700416198337728:00:15,2. W 68056473384187692692682233014056550400 m dow. w 369691536327679729117400832396675456:00:15,2. W 136112946768375385385364466028111100800 m dow. w 739383072655359458234801664793350912:00:15,2. W 272225893536750770770728932056222201600 m dow. w 1478766145310718964689603387586701824:00:15,2. W 5444517870735015415414578641124444422400 m dow. w 2957532290621437937379206775173403648:00:15,2. W 1088903574147003083082915728224888844800 m dow. w 5915064581242875874758413550346807296:00:15,2. W 217780714829400616616583145644977772800 m dow. w 11830129162485751749516827106713614592:00:15,2. W 435561429658801233233166291289955545600 m dow. w 2366025832497150389923365421342722896:00:15,2. W 871122859317602466466332582579911091200 m dow. w 4732051664994300779846730842685445792:00:15,2. W 1742245198635204932932665155159822182400 m dow. w 9464103329988601559693461685370891584:00:15,2. W 3484490397270409865865330310316444364800 m dow. w 18928206659977203119386923370741783168:00:15,2. W 6968980794540819731730660620632888729600 m dow. w 37856413319954406238773846741483566336:00:15,2. W 13937961589081639464621321212657777459200 m dow. w 75712826639908812477547693482967132704:00:15,2. W 27875923178163278929242642425315554918400 m dow. w 151425653279817624955095386965934264384:00:15,2. W 55751846356326557858485284850631110937600 m dow. w 302851306559635249910190773931868528768:00:15,2. W 111503692712653117716970569701262221875200 m dow. w 60570261311927049982038154786373705728:00:15,2. W 223007385425306235433941138402524443750400 m dow. w 121140522623844099964076309572747411456:00:15,2. W 446014770850612470867882276805048887500800 m dow. w 242281045247688199928152619145494822912:00:15,2. W 8920295417012249417357645536100977750169600 m dow. w 484562090495376399856305238290989645824:00:15,2. W 17840590834024498734715291072201955500339200 m dow. w 969124180990752799712610476581979291648:00:15,2. W 35681181668048997469430582144039110006678400 m dow. w 1938248361901505599425221153163959583296:00:15,2. W 71362363336097994938861164288078220013356800 m dow. w 387649672380301119885044230632791866592:00:15,2. W 142724726672195989877722328576156440026713600 m dow. w 7752993447606022397700884612655837332048:00:15,2. W 285449453344391979755444657152312880053427200 m dow. w 15505986895212044795401769225311664664128:00:15,2. W 570898906688783959510889314304625760106854400 m dow. w 31011973790424089590803394450623329328256:00:15,2. W 1141797813377567919021778628608515522137708800 m dow. w 62023947580848179181606788901246658656512:00:15,2. W 2283595626755135838043557257217031044435417600 m dow. w 124047895161696353763213377802493137113024:00:15,2. W 456719125351027167608711551443406208887083200 m dow. w 248095790323392707526426756604986267226048:00:15,2. W 913438250702054335217423102886812417744166400 m dow. w 496191580646785415052853513209973734452096:00:15,2. W 1826876501404108670434846205773648435488332800 m dow. w 992383161293570830105707026419947469104192:00:15,2. W 3653753002808217340869692411547296870976665600 m dow. w 198476632258714160121141405283989498208384:00:15,2. W 7307506005616434681739384823094593741953331200 m dow. w 396953264517428320242282810577979961636768:00:15,2. W 14615012011232869363478768461889187430866662400 m dow. w 793906529034856640484565621155959932633536:00:15,2. W 29230024022465738726957536923778374861733324800 m dow. w 1587813058069713289769131242311919866667072:00:15,2. W 58460048044931477453915073847556749723466646400 m dow. w 31756261161394265795382624446239373333344448:00:15,2. W 116920096089862954907830147695113498746932892800 m dow. w 6351252232278853159076524889247874666668896:00:15,2. W 23384019217972590981566029399022699373387577600 m dow. w 1270250446455770631815324977849573333337792:00:15,2. W 46768038435945181963132058798045398746775155200 m dow. w 2540500892911541263630649955699146666665544:00:15,2. W 93536076871890363926264117596090797493550310400 m dow. w 50810017858230825272612999113982933333311088:00:15,2. W 187072153743780727852528235192181594987100620800 m dow. w 101620035716461650545225982227965866666622176:00:15,2. W 374144307487561455705056470384363189974201241600 m dow. w 203240071432923301090451964455931733333344352:00:15,2. W 748288614975122911410112940768726379948402483200 m dow. w 40648014286584660218090392891186266666688704:00:15,2. W 149657722995024582282022581537452759896880966400 m dow. w 81296028573169320436180785782372533333377408:00:15,2. W 29931544599004916456404516307490551979377772800 m dow. w 162592057146338640872361515764745066666654816:00:15,2. W 5986308919800983291280903261498110395875555200 m dow. w 325184114292677281744723231529490133333310932:00:15,2. W 11972617839601966582561806522996220791751110400 m dow. w 650368228585